

dużym prawdopodobieństwem wskazał na możliwość sprowadzenia relikwii św. Zygmunta przez biskupa płockiego Wenera (1156-1172) w 1166 roku. Zdaniem Nowowiejskiego w translacji relikwii św. Zygmunta do Płocka mogli pośredniczyć benedyktyni, którymi otaczał się Wenera. Można zatem przypuszczać, że właśnie zakonnicy mogli być pośrednikami w przekazaniu relikwii św. Zygmunta dla Płocka. Ostatecznie nie rozwiązuje on jednak ani czasu przybycia relikwii Króla Burgundii do stolicy Mazowsza, ani miejsca ich pochodzenia.

Zagadnienie translacji relikwii św. Zygmunta do Płocka podejmuje także literatura zachodnia. Problemem tym zajmował się R. Folz, badając zachodnie ośrodki kultu Świętego oraz miejsca, do których przekazano relikwie Męczennika. Jego zdaniem część relikwii św. Zygmunta została подарowana królowi polskiemu Kazimierzowi III Wielkiemu przez cesarza Karola IV. Przekazanie relikwii nastąpiło w 1365 roku. Król polski złożył je w katedrze płockiej, w specjalnym przechowywanym do dzisiaj relikwiarzu. Opinie na temat czasu sprowadzenia relikwii św. Zygmunta do Płocka są więc zróżnicowane. Brakuje, niestety, takich danych, które by autorytatywnie rozwiązały wszelkie wątpliwości. Potwierdzony jest jednak fakt, że po przybyciu relikwii Świętego do Płocka, Zygmunta zaczęto czcić jako drugorzędnego patrona katedry po Najświętszej Maryi Pannie oraz pierwszorzędnego opiekuna grodu książęcego. Pierwszą wzmiankę o tym odnotowano w XIII wieku. Oficjalnie nastąpiło to w 1345 roku, wraz z prośbą skierowaną do Stolicy Apostolskiej o nadanie odpustów kościołowi katedralnemu. W początkowej swej fazie kult Zygmunta nie był jednak silny. Najprawdopodobniej powodem tego było niezbyt korzystne miejsce umieszczenia relikwii Męczennika. Usytuowano je w zakrystii katedralnej, co siłą rzeczy nie przykuwało uwagi wiernych.

Po raz pierwszy świadectwo wzywania pomocy św. Zygmunta w przypadku zachorowania na febrę odnotowano 8. września 1370 roku. Dotyczy ono króla Kazimierza Wielkiego, który w czasie choroby przyzywał wstawiennictwa św. Zygmunta. Kolejny przekaz o obchodach ku czci św. Zygmunta pochodzi z XIV wieku. Na podstawie kalendarza wiadomo, że w tym czasie obchodzono w Płocku jego święto wraz z oktawą. Zdaniem bł. arcybiskupa Nowowiejskiego dzień 2. maja był obchodzony w Płocku od XIV wieku w sposób uroczysty. Przejawem tego były procesje z innych kościołów na terenie miasta do katedry, gdzie celebrowano centralne nabożeństwo ku czci św. Zygmunta. W 1508 roku decyzją bpa Erazma Ciołka (1504-1522) uroczystość św. Zygmunta objęła cały Płock i jego przedmieścia, a dodatkowo do świętowania zobowiązane zostało duchowieństwo. O tym, że kult Świętego coraz bardziej przybierał na sile, świadczy także przeniesienie w 1517 roku posiedzeń Płockiej Kapituły Katedralnej z dnia 2. lutego na 2. maja. Z kolei decyzją biskupa Marcina Szyszkowskiego (1606-1617) uroczystość św. Zygmunta rozszerzono na całą diecezję. Ostatecznie do sprawy uregulowania kultu wrócono na początku XIX wieku, kiedy chciano definitywnie rozwiązać patronat miasta Płocka. Z uwagi na brak odpowiedniej dokumentacji archiwalnej w tym zakresie, ówczesny biskup płocki, Apolinary Wnukowski (1904-1908), w imieniu przedstawicieli duchowieństwa i wiernych świeckich Płocka zwrócił się w 1905 roku do Stolicy Apostolskiej, by miasto mogło prawnie czcić św. Zygmunta jako swojego patrona. W odpowiedzi otrzymał 8. maja 1907 roku pozytywną zgodę Kongregacji Obrzędów, uznającą św. Zygmunta, Króla i Męczennika, za pierwszorzędnego patrona stolicy Mazowsza.

2. maja
św. Zygmunta I Burgundzkiego, króla i męczennika

**głównego patrona Miasta Płocka,
Parafii Katedralnej oraz Kapituły Katedralnej Płockiej**

UROCZYSTOŚĆ



Pierwsze Nieszpory ku czci św. Zygmunta

*Witaj nam święty Zygmuncie
coś za wiarę życie dał
i wśród srogich mąk bez liku
przy Chrystusie wiernie stał.*

*Pobłogosław Twoje dzieci
miej w opiece polski kraj.
Prowadź w nowe tysiąclecie
Przy Chrystusie wytrwać daj.*

*Duszą miłością ożywiony
Tyś im światło wiary niósł
by słów Bożych siew rzucony
w sercach przyjął się i rósł.*

*Spójrz i na nas, Twoje dzieci,
gdy nas nęka życia trud
niech nam światło wiary świeci
uprosz nam wytrwania cud.*

Wydanie pierwsze
Broszura: zakres podstawowy

Autor opracowania: Marcin Kęczkowski
Komputerowe opracowanie ilustracji: Marcin Kęczkowski

Copyright © by Marcin Kęczkowski
Płock 2014

Skład i łamanie: Marcin Kęczkowski
Druki oprawa: Marcin Kęczkowski

Druk ukończono w maju 2014 r.
Wszelkie prawa zastrzeżone

Projekt okładki i karty tytułowej: Marcin Kęczkowski
Redaktor techniczny: Marcin Kęczkowski

św. Zygmunt I Burgundzki, król i męczennik

Św. Zygmunt urodził się ok. 474 roku. Był synem ariańskiego króla Burgundów, Gundebalda (480-516) i Sareteny (zm. 506). Pod wpływem św. Awiza (zm. 518), biskupa Vienne, przyjął między 502 a 507 rokiem chrzest, stając się gorliwym wyznawcą wiary katolickiej. W 517 roku został obwołany królem Burgundii. Od początku ważną dla niego troską stała się walka z kastami i herezjami. Z żywota Zygmunta znany jest m. in. fakt jego zachorowania na febrę. Według danych biograficznych został on uzdrowiony przez biskupa Apolinarego. Ten incydent z życia Zygmunta stał się po jego śmierci głównym powodem pielgrzymek do grobu Króla chorych na febrę, którzy doznawali uzdrowienia. Zdaniem Grzegorza z Tours przy grobie Świętego zdrowie uzyskiwali także chorzy na malarię.

Dane biograficzne dostarczają informacji m. in. o tym, że Zygmunt był dwukrotnie żonaty. Pierwszą żoną, którą poślubił w 494 roku, była Ostrogo ta, córka króla włoskiego Teodoryka. Po jej śmierci Zygmunt ożenił się ponownie, z Konstancją, za namową której skazał w 522 roku na śmierć swego syna z pierwszego małżeństwa, Sygeryka. Powodem zabójstwa było niesłuszne oskarżenie go przez macochę o spisek przeciw królowi. Po wykonaniu wyroku król, uświadomiwszy sobie zło czynu, powziął decyzję zadośćuczynienia, udając się do klasztoru św. Maurycego w Agaunum. Podczas pobytu w klasztorze powołał do istnienia chór złożony z mnichów oraz wprowadził śpiew oficjum brewiarzowego podczas całego dnia – *laus perennis*. Zapoczątkowana praktyka wspólnego oficjum stała się wzorem dla innych ośrodków kultu we Francji.

Zabójstwo syna odbiło się jednak niekorzystnie na kontaktach króla z Italią. Tę politycznie niestabilną sytuację króla, spowodowaną faktem morderstwa, wykorzystwała frankońska królowa Klotylda, za sprawą której w 523 roku doszło do najazdu na Burgundię. Król wraz z żoną i dwoma synami, Gisiladem i Gundobadem, schronił się w klasztorze w Agaunum. Wkrótce został jednak zdradzony przez swoich poddanych i wydany w ręce Franków. Ci obawiając się, by Zygmunt nie uszedł z ich rąk, wraz z jego żoną i dwoma synami związali ich ciała i wrzucili do studni. Do śmierci króla przyczyniła się najprawdopodobniej część ariańskiego społeczeństwa Burgundii, nieprzychylna katolickiemu władcy. Rodzina królewska na rozkaz francuskiego króla Klodomera została zamordowana w dniu 1. maja 523 roku, w pobliżu miejscowości Coulmiers, w granicach ziemi orleańskiej we Francji. Ciała wrzucono do studni w Saint Pervay la Colombe niedaleko Orleanu, w miejscu o nazwie Belsa. Za sprawą opata klasztoru św. Maurycego, Veneranda, wydobyto ciała i przeniesiono je do kościoła klasztorowego w Agaunum, co miało miejsce 16. października 535, bądź 536 roku. Wydarzenie to uznano za oficjalną proklamację świętości króla, którego kult od tej pory zaczął się rozrastać.

Jakkolwiek Zygmunt nie należy do imponujących następców germańskiego Królestwa wczesnego średniowiecza, to jednak dla Kościoła okazały się miarodajne szczególnie dwie kwestie z jego życia: autentyczne przyznanie się do katolicyzmu oraz wynikające z tej wiary czyny w postaci założenia i uposażenia klasztoru St. Maurice w Agaunum. To właśnie sprawiło, że kult Świętego zaczął się rozszerzać najpierw na terenie Francji, a następnie całej chrześcijańskiej Europy.

Niewątpliwie pierwszym ośrodkiem kultu św. Zygmunta w Polsce stał się Płock. Przyczyniło się do tego sprowadzenie do stolicy Mazowsza relikwii Świętego Męczennika. Spośród historyków liturgii sprawę translacji relikwii Zygmunta do Płocka badał m.in. błogosławiony biskup płocki Antoni Julian Nowowiejski. W swoich studiach na ten temat z

MODLITWA

K: Boże, Ty zaszczyciłeś świętego króla Zygmunta dwiema koronami: doczesną i wieczną oraz upragnioną palmą męczeństwa, a jego ciało spoczywające w głębi wód wskazałeś wiernym; † spraw, abyśmy oddając cześć zasługom Męczennika, * za jego wstawiennictwem doznawali obrony we wszelkich przeciwnościach. Przez naszego Pana Jezusa Chrystusa, Twojego Syna, † który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego, * Bóg, przez wszystkie wieki wieków.

W: Amen.

BŁOGOSŁAWIENSTWO

K: Pan z wami.

W: I z duchem twoim.

K: Niech za wstawiennictwem świętego króla i męczennika Zygmunta Bóg was błogosławi * i zachowa od zła wszelkiego.

W: Amen.

K: Niech Bóg sprawi, abyście trwali w katolickiej wierze * i mężnie ją wyznawali przed ludźmi.

W: Amen.

K: Niech wam da wieczną radość ze Świętymi, * których śmierć była cenna w Jego oczach.

W: Amen.

K: Niech was błogosławi Bóg wszechmogący: Ojciec i Syn, † i Duch Święty.

W: Amen.

ROZESŁANIE

K: Idźcie w pokoju Chrystusa.

W: Bogu niech będą dzięki.

I NIESZPORY

K: † Boże, wejrzyj ku wspomnieniu memu.

W: Panie, pośpiesz ku ratunkowi memu.

K: Chwała Ojcu i Synowi, i Duchowi Świętemu.

W: Jak była na początku, teraz i zawsze,
i na wieki wieków. Amen. Alleluja.

HYMN

1. Boże, najwyższa nagrodo
I szczęście Twych bojowników,
Skrusz naszych grzechów kajdany,
Gdy męczennika sławimy.
2. Przyznał się mężnie do wiary,
Co w jego sercu płonęła,
Kiedy zaś krew swoją przelał,
Podobny stał się do Mistrza.
3. Niczym dlań były rozkosze
I złudne świata radości;
Idąc odważnie na mękę,
Otrzymał wieczną zapłatę.
4. Jego modlitwa za nami
Niech to wyjedna u Ciebie,
Abyś nas w niebie obdarzył
Weselem swoich wybranych.
5. Tobie, wszechmocny nasz Panie,
Coś w Trójcy jednym jest Bogiem,
Cześć, uwielbienie i chwała
Niech będzie teraz i zawsze. Amen.

PSALMODIA

Psalm 118

Świąteczny hymn dziękczynny

Jezus jest kamieniem odrzuconym przez was, budujących, tym który stał się kamieniem węgielnym (Dz 4, 11)

I

Ant. Kto się do Mnie przyzna przed ludźmi, *
do tego i Ja się przyznam przed moim Ojcem.
Alleluja.

Dziękujcie Panu, bo jest dobry, *
bo Jego łaska trwa na wieki.

Niech dom Izraela głosi: *
"Jego łaska na wieki".

Niech dom Aarona głosi: *
"Jego łaska na wieki".

Niech wyznawcy Pana głoszą: *
"Jego łaska na wieki".

W ucisku wzywałem Pana, *

Pan mnie wysłuchał i na wolność wyprowadził.

Niczego się nie boję, bo Pan jest ze mną; *
cóż może uczynić mi człowiek?

Pan jest ze mną, mój wspomożyciel, *
z góry będę spoglądał na mych wrogów.

Lepiej się uciekać do Pana *
niż pokładać ufność w człowieku.

Lepiej się uciekać do Pana *
niż pokładać ufność w książętach.

Osaczyły mnie wszystkie narody, *
lecz w imię Pana je pokonałem.

Ze wszystkich stron mnie okrążyły, *
lecz w imię Pana je pokonałem.

Chwała Ojcu i Synowi, *
i Duchowi Świętemu.

Jak była na początku, teraz i zawsze, *
i na wieki wieków. Amen.

Ant. Światłość wiekuista *
będzie świecić Twoim świętym, Panie, przez całą wieczność.
Alleluja.

PROŚBY

K: Wspominając godzinę, w której Król męczenników ofiarował swe życie na Ostatniej Wieczerzy i oddał je za nas na krzyżu, składajmy Mu dziękczynienie i wołajmy: *Chryste, nasz Panie, Ciebie wysławiamy.*

1. Wysławiamy Cię, Zbawicielu, bo aż do końca nas umiłowałeś; Ty jesteś źródłem i wzorem wszelkiego męczeństwa.
2. Wysławiamy Cię, Panie, bo wszystkich grzeszników pokutujących wezwałeś do nagrody życia wiecznego.
3. Wysławiamy Cię, Panie, bo przelałeś swoją Krew Nowego i Wiecznego Przymierza na odpuszczenie grzechów i poleciłeś, aby Kościół składał ją Ojcu w ofierze.
4. Wysławiamy Cię, Panie, bo w dniu dzisiejszym dzięki Twej łasce wytrwaliśmy w wierze.
5. Wysławiamy Cię, Panie, bo dzisiaj wielu naszych braci złączyłeś z Tobą w tajemnicy swojej śmierci.

MODLITWA PAŃSKA

K: Zakończmy nasze uwielbienia i prośby słowami samego Chrystusa:
W: Ojczy nasz, któryś jest w niebie, święć się imię Twoje; przyjdź królestwo Twoje; bądź wola Twoja jako w niebie, tak i na ziemi. Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj; i odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom; i nie wódź nas na pokuszenie, ale nas zbaw ode złego.

RESPONSORIUM KRÓTKIE

K: Święci i sprawiedliwi, weselcie się w Panu. / Alleluja, alleluja.

W: Święci i sprawiedliwi, weselcie się w Panu. / Alleluja, alleluja.

K: Bóg was wybrał na swoje dziedzictwo.

W: Alleluja, alleluja.

K: Chwała Ojcu i Synowi, i Duchowi Świętemu.

W: Święci i sprawiedliwi, weselcie się w Panu. / Alleluja, alleluja.

PIEŚŃ MARYI

Łk 1, 46-55

Ant. Światłość wiekuista *

będzie świecić Twoim świętym, Panie, przez całą wieczność.
Alleluja.

Wielbi dusza moja Pana *

i raduje się duch mój w Bogu, Zbawicielu moim.

Bo wejrzał na uniżenie swojej Służebnicy. *

Oto bowiem odtań błogosławić mnie będą wszystkie pokolenia.

Gdyż wielkie rzeczy uczynił mi Wszechmocny, *

a Jego imię jest święte.

Jego miłosierdzie z pokolenia na pokolenie *

nad tymi, którzy się Go boją.

Okazał moc swego ramienia, *

rozproszył pyszniących się zamysłami serc swoich.

Strącił władców z tronu, *

a wywyższył pokornych.

Głodnych nasycił dobrami, *

a bogatych z niczym odprawił.

Ujął się za swoim sługą, Izraelem, *

pomny na swe miłosierdzie,

Jak obiecał naszym ojcom, *

Abrahamowi i jego potomstwu na wieki.

Opadły mnie zewsząd jak pszczoły, †

pały, jak ogień pali ciernie, *

lecz w imię Pana je pokonałem.

Abym upadł, uderzono mnie i pchnięto, *

lecz Pan mnie podtrzymał.

Pan moją mocą i pieśnią, *

On stał się moim Zbawcą.

Głosy radości z ocalenia *

w namiotach sprawiedliwych:

"Prawica Pańska moc okazała, †

prawica Pana wzniesiona wysoko, *

prawica Pańska moc okazała!"

Nie umrę, ale żyć będę *

i głośić dzieła Pana.

Ciężko mnie Pan ukarał, *

ale na śmierć nie wydał.

Chwała Ojcu i Synowi, *

i Duchowi Świętemu.

Jak była na początku, teraz i zawsze, *

i na wieki wieków. Amen.

Ant. Kto się do Mnie przyzna przed ludźmi, *

do tego i Ja się przyznam przed moim Ojcem.

Alleluja.

II

Ant. Kto idzie za Mną, *

nie chodzi w ciemnościach, lecz będzie miał światło życia.

Alleluja.

Otwórzcie mi bramy sprawiedliwości, *

wejdę przez nie i podziękuję Panu.

Oto jest brama Pana, *

przez nią wejdą sprawiedliwi.

Dziękuję Tobie, żeś mnie wysłuchał *
i stałeś się moim Zbawcą.

Kamień odrzucony przez budujących *
stał się kamieniem węgielnym.

Stało się to przez Pana *
i cudem jest w naszych oczach.

Oto dzień, który Pan uczynił, *
radujmy się nim i weselmy.

O Panie, Ty nas wybaw, *
pomyślność daj nam, o Panie!

Błogosławiony, który przybywa w imię Pańskie, *
błogosławimy wam z Pańskiego domu.

Pan jest Bogiem i daje nam światło. †

Ustawcie procesję z gałązkami zielonymi *
aż do rogów ołtarza.

Jesteś moim Bogiem, podziękować chcę Tobie, *
Boże mój, wielbić pragnę Ciebie.

Wysławiajcie Pana, bo jest dobry, *
bo Jego łaska trwa na wieki.

Chwała Ojcu i Synowi, *
i Duchowi Świętemu.

Jak była na początku, teraz i zawsze, *
i na wieki wieków. Amen.

Ant. Kto idzie za Mną, *

nie chodzi w ciemnościach, lecz będzie miał światło życia.
Alleluja.

Pieśń (1 P 2, 21-24)

Dobrowolna męka Chrystusa, Sługi Bożego

Ant. Jak obfitują w nas cierpienia Chrystusa, *
tak też przez Niego wielkiej doznajemy pociechy.
Alleluja.

Chrystus cierpiał za was i wzór wam zostawił, *
abyście szli za Nim Jego śladami.

On grzechu nie popełnił, *
a w Jego ustach nie było podstępu.

On, gdy Mu złorzeczono, nie złorzeczył, †
kiedy cierpiał, nie groził, *
lecz oddawał się Temu, który sędzi sprawiedliwie.

On sam, w swoim ciecie, *
poniósł nasze winy na drzewo,

Abyśmy przestali być uczestnikami grzechów, *
a żyli dla sprawiedliwości.

Krwia ran Jego *
zostaliście uzdrowieni.

Chwała Ojcu i Synowi, *
i Duchowi Świętemu.

Jak była na początku, teraz i zawsze, *
i na wieki wieków. Amen.

Ant. Jak obfitują w nas cierpienia Chrystusa, *
tak też przez Niego wielkiej doznajemy pociechy.
Alleluja.

CZYTANIE

Ap 3, 10-12

Ponieważ wytrwale zachowałeś moje słowo, i Ja cię zachowam od próby, która ma nadejść na cały obszar zamieszkania, by wypróbować mieszkańców ziemi. Przyjdę niebawem: Trzymaj, co masz, by nikt twego wieńca nie zabrał. Zwycięzcę uczynię filarem w świątyni Boga mojego i już nie wyjdzie na zewnątrz. I na nim imię Boga mojego napiszę i imię miasta Boga mojego, Nowego Jeruzalem, co z nieba zstępuje od mego Boga, i moje nowe imię.